



Opracowane przez: II & III LO pod opieką pani mgr Marii Korony

Redaktor naczelny: Daria Jaczysńska

Edytorzy: Victoria Sozańska & Maria Kaczmarek

MERKURIUSZ

SPK Toronto: Wydanie 11

Jesień 2013

PODOBNO: „UŚMIECH TO TAKA KRZYWA, KTÓRA WSZYSTKO PROSTUJE“ DLATEGO Z OPÓŹNIENIEM, LECZ HUMOREM WITAMY W NOWYM ROKU SZKOLNYM



2013 / 2014

KRÓTKA INSTRUKCJA OBSŁUGI JESIENI...

/zasłyszane, skopiowane z sobie wiadomych źródeł/

Krok 1: wyjąć z szafy wszystkie palta, płaszcze, jesionki, futra, kurtki, kożuchy, kufajki, swetry, berety, czapki, kapelusze, chustki, kaski, skarpety, onuce, kalesony, rajstopy, szarawary, reformy, pantalony, szaliki, nauszniki, nagolenniki, naramienniki, rękawice, kozaki, kalosze, botki, walonki, głany, kierpce etc. etc.

Krok 2: uff.

Krok 3: wyjęte uprzednio z szafy palta, płaszcze, jesionki, futra, kurtki etc. umieścić na sobie poprzez nałożenie (uwaga! kolejność nakładania może mieć znaczenie!).

Krok 4: wyjść z domu.

Krok 5: wrócić po parasol.

Krok 6: powtórzyć krok 4.

Krok 7: wejść do księgarni.

Krok 8: kupić nową książkę Susan Sontag, Alice Munro, Doroty Masłowskiej, Elif Shafak, Zygmunta Baumana, Wiesława Myślińskiego, Małgorzaty Rejmer, Filipa Springera, Marka Krajewskiego, Roberto Bolaño, Ilse Aichinger, Dawida Grosmana, Slavoja Žižka, Henninga Mankella, Stephena Kinga,

Krok 10: wrócić do księgarni po parasol.

Krok 11: powtórzyć krok 9.

Krok 12: zdjąć umieszczone na sobie uprzednio poprzez nałożenie palta, płaszcze, jesionki, futra, kurtki etc.

Krok 13: zaparzyć kawę/herbatę (niepotrzebne skreślić).

Krok 14: czytać, czytać, czytać.

Krok 15: powtórzyć kroki od 1 do 1

ANEKS DO KROKU 8: Susan Sontag, Jak świadomość związana jest z ciałem, Alice Munro, Przyjaciółka z młodości, Dejan Sudjic, Język rzeczy, Karakterllse Aichinger, Mój zielony osioł, Alexi Zentner, Dotyk, Wiatr od morza, Matt Ruff, Miraz, Michel Onfray, Manifest hedonisty.

Uwaga! Szczególna rekomendacja:

Eric Emmanuel Schmitt, Zapasy z życiem

Eric Emanuel Schmitt, Oskar i pani Róża, (Oj, warto, warto!!!)

PASOWANIE NA UCZNIĄ

19 października – Pierwszoklasiści zostali przyjęci do grona uczniów naszej szkoły. Po programie, artystycznym punktem kulminacyjnym uroczystości było ślubowanie, które na sztandar szkoły złożyli uczniowie klasy pierwszej. Aktu pasowania dokonał kierownik SPK p. Piotr Rogulski. Uroczystość przygotowały klasy I gimnazjum pod kierunkiem pani mgr Marii Korony i pierwszoklasiści pani mgr Bożeny Kulikowskiej.



WSZYSTKIM NAUCZYCIELOM Z OKAZJI ICH ŚWIĘTA, SZCZYPSTA FASZERWERKÓW, HUMORU I OKRUCHÓW ŻŁOTYCH MYŚLI ZACZERPNIĘTYCH Z UCZNIOWSKICH ZESZYTÓW.

Język polski:

„Chłopi” są epopeją, która należy do grubych.

„Fraszki” i „Treny” – napisał Jan z Czarnobyla.

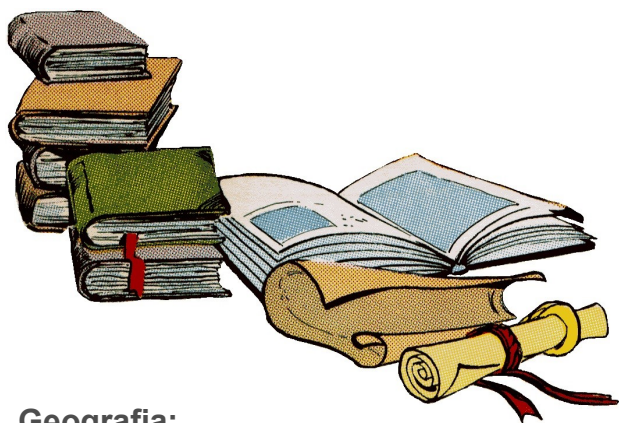
„Rzaba” pisze się przez „rz”, bo wymienia się na ropucha.

Bogurodzica była napisana w języku polskim po łacinie.

Latarnik tak się zapalił do Pana Tadeusza, że nie zapalił latarni.

Lipiec i sierpień mają po 31 dni i jest to wywalczone dawno przez uczniów i nauczycieli.

Podczaszy to cios w tył głowy.



Geografia:

Azja jest największym kontynentem na ziemi, a nawet na świecie.

Magellan stwierdził, że ziemia nie jest gruszką i że ludzie się przyciągają.

Polana to jest forma lasu bez lasu.

Wisła płynąc przez Żuławy wpada w depresję.



Historia:

Do historii przeszedł nie cały Achilles, tylko jego pięta.

Pod broń powołano całą młodzież od 16 do 60 lat.

Chrobry miał na imię tak samo jak mój tatuś, ale zapomniałem.

Elektra, jak wskazuje jej imię, już w starożytności odkryła elektryczność.

Pierwsi Słowianie, gdy chcieli rozpalić ogień, pocierali krzemień o krzemień, a pod spód kładli stare gazety.

Lawa Wezuwiusza tak dalece zachowała wszystko w Pompei, że znaleziono tam kobiety w trakcie szydełkowania na drutach.

W Średniowieczu było wiele gangów, na przykład Wolfgang.

Niewolnicy rzymscy byli używani do najcięższych prac, niektórzy jako nauczyciele.

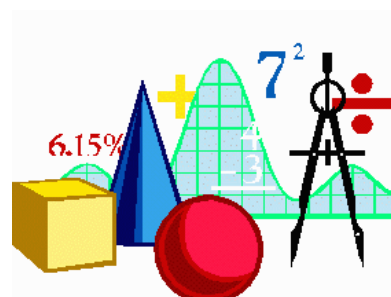
Żołnierze noszą zielone mundury żeby udawać trawę

Matematyka:

Całka całki to jak córka córki, czyli wnuczka.

Koło to jest linia, bez kątów, zamknięta, by nie było wiadomo gdzie jest początek.

Pierwszy człowiek na ziemi nie czuł się samotny, bo nie umiał liczyć.



Za co dziękujemy? Moje „trzy grosze“...

Biorąc pod uwagę subtelne znaczenie związku frazeologicznego powinienam zamilknąć. Ale jak tu właśnie nie wtrącić, kiedy nadarza się taka okazja! Druga się już nie powtórzy! A z okazji – jak nas uczy ten cały „skomercjonalizowany“ świat, należy korzystać. Tak ad vocem artykułu Ani Halawy tchniętego optymizmem. I nie tylko. Także wiarą, siłą przekonaniem, afirmacją. Uczyłam Anię tylko przez rok i już od pierwszych lekcji obserwowałam jak planuje swoje życie najwyższej jakości. Zresztą nie tylko ona. Także Ewa, Inez i Grzegorz. Obserwowałam jak ich zaangażowanie podnosi ich poziom energii. A ta z kolei zdolność do działania. Dziś chcę im podziękować. Aniu, Ewo, Inez, Grzegorzu odkryliście tajemnicę sukcesu – z radością potraficie określać swoje cele i marzenia. Wcielacie w życie zwrot – „Just do it“. Uczycie się, czytacie książki, ciężko pracujecie. Nie ustaliliście w drodze. Nie boicie się oryginalności, jasno określacie hierarchię wartości, nie przytakujecie dla „świętego spokoju“. Umiecie motywować innych i inspirować do działania, wspierając ich rozwój. Potraficie dzielić się swoją wiedzą. A nade wszystko - JESTEŚCIE UCZCIWI, ODPOWIEDZIALNI I MOŻNA NA WAS POLEGAĆ. Gdy myślę o Was uśmiecham się często, bo jestem pewna, że cuda są w drodze i nie ominą także mnie. Wszystkim uczniom naszej szkoły z okazji nowego roku szkolnego życzę sobót pełnych sukcesów i radosnych niespodzianek. Oby moc była z Wami.

Maria Korona

CO Z TĄ DYNIĄ ? HALLOWEEN kontra WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH?

Podobno „Halloween to tylko zabawa“, „to nie ma głębszego znaczenia“, „dzieci po prostu się, świetnie bawią“. Czy należy „tę świetną zabawę“ zestawiać z polską zadumą i nostalgią? Poniższy sondaż ujawni niektóre opinie. Niech będzie mi wolno wyrazić własną posiłkując się słowami poety... “(...) Panie dziękuję Ci że stworzyłeś świat piękny i bardzo różny (...) - pozwól o Panie (...) Żebym rozumiał innych ludzi inne języki inne cierpienia a nade wszystko Żebym był pokorny to znaczy ten który pragnie Źródła dziękuję Ci ze stworzyłeś świat piękny i różny (...)

SONDAŻ SZKOLNY

„Ja lubię Halloween bo lubię cukierki i lubię iść do różnych strasznych domów“ – Jacek R. kl.I

„Nie lubię, bo to nie jest święto świętych“ – Amelka J. kl.I

„Lubię przebierać się w stroje i dostawać cukierki“ - Krzysiu R. kl. II

„Ja lubię ale nie wiem dlaczego trzeba mieć kostiumy, które straszą?“ – Adam Z. kl.III

„Ja nie lubię, bo to nie jest katolickie. Lepiej iść do kościoła“ – Sebastian P. kl.III

„Nie lubię tego święta bo jest za blisko do Wszystkich Świętych a to jest dzień smutku i zadumy za tymi co odeszli“ – p. Ewa L.

„Lubię za trzy rzeczy Halloween za żarcie, żarcie, żarcie. Więcej słodkiego żarcia gratis od ludzi, których nie znasz“ – Kacper B. Kl.II G

„Nie lubię, jest takie brzydkie, straszne, nieładne. Dynię używam do ciasta“ – Julia L. kl.III G

„Wydaje mi się, że Halloween jest dla zabawy, coś do robienia na koniec jesieni. Ja wolę Wszystkich Świętych, wychowałam się w Polsce i szanuję pamięć tych, którzy odeszli“ – Daria J. kl. III G

„Każdego roku rodzice przypominają mi o dniu Wszystkich Świętych (1 listopada) i dniu Wszystkich Zmarłych (2 listopada). Kiedyś Halloween był celebrowany jako święto w którym przypominano sobie dusze zmarłych. Dzisiejsze reklamy przedstawiają straszne przebrania. Każdy wie o Halloween ale gdybyśmy podeszli do 5 letniego dziecka to niestety nie ma ono pojęcia o Wszystkich Świętych lub Zmarłych – Halloween -Milena G. kl. I G



- Zbigniew Herbert

Książki

Które Warto

Przeczytać

- “Solaris” - Stanisław Lem
- “Barabas” - Sławomir Mrożek
- “Tango” - Sławomir Mrożek
- “Inny Świat” - Gustaw Herling - Grudziński
- “Ferdynand” - Witold Gombrowicz
- “Pan Cogito” - Zbigniew Herbert



Alice Munro

NOBEL 2013 Z LITERATURY dla
„mistrzynie krótkiej formy“ Kanadyjki

ALICE MUNRO (1931) Za prawdopodobne uznawano, że tegoroczną laureatką będzie kobieta. Przewidywania okazały się trafne. To 13. kobieta, która dostała Nobla w tej dziedzinie. (Warto wspomnieć Wisławę Szymborską). Większość opowiadań toczy się w kanadyjskim Ontario. Tu autorka znajduje swoich bohaterów i swoje tematy, pełne życiowych rozterek, cieni, blasków i trudnych wyborów. Poniżej autorskie streszczenie jednego z jej opowiadań “The Peace of Utrecht”. Oto historia jakich wiele – psychologiczny opis życia trzech kobiet uwikłanych we wzajemnych, rodzinnych zależnościach. Opieka nad chorą na Parkinsona matką, walka o swoją wolność i wybory życiowe to trudne i bolesne sprawy, które zmieniają życie każdej z nich. Maddy i Helen, dwie siostry opiekują się starą matką. Zawierają umowę, w której obiecują na zmianę zdobywać wykształcenie. Pierwsza opuszcza rodzinny dom Maddy. Dotrzymuje umowy i wraca aby zatroszczyć się o matkę. Jednakże Helen postępuje inaczej, wyjazd na czteroletnie studia oznacza dla niej szansę na normalne życie i ucieczkę od chorej matki. Układa sobie życie nie dbając o los matki i siostry. Maddy zmęczona wieloletnią opieką nad matką umieszcza ją w szpitalu wbrew jej woli. Nie potrafi już znosić beznadziejnej monotonii i życia bez celu. Matka jej zawadza, męczy psychicznie, chce się od niej uwolnić. Niestety, nie przewiduje, że matka nie zgadzając się na swój los próbuje ucieczki ze szpitala, która kończy się śmiercią. Helen przyjeżdża na pogrzeb i... Zakończenie może zdziwić czytelnika psychologiczną analizą ludzkich postaw i wyborów, toteż polecając opowiadanie, zachęcamy do lektury.





Polska szkoła: Warto dotrwać do końca—Ania Halawa

Polska szkoła: to nauka zajmująca każdą beczenną sobotę przez ostatnie jedenaście lat. To budynek, w którym ucząc się języka polskiego, matematyki, geografii i historii jesteście w ciągłym stresie z powodu nigdy nie kończącej się góry zadań ze szkoły angielskiej. To miejsce, gdzie jesteście przytłaczani na błędach w języku, którego nie używamy w szkole na co dzień. To ciągła walka: o szóstki na świadectwach, o nagrody w konkursach . . . a czasami jest to walka z powiekami, które po prostu nie chcą trzymać się otwarte z powodu braku snu. Jednak polska szkoła to coś więcej. To drzwi do sukcesu w naszym współczesnym świecie.

Nazywam się Ania Halawa. W zeszłym roku ukończyłam II LO w szkole polskiej przy konsulacie w Toronto. W sierpniu, dwa miesiące temu, wyjechałam do Ottawy, pięknej stolicy Kanady, aby tam zamieszkać i studiować na University of Ottawa. Studiuję „International Management”, czyli zarządzanie międzynarodowe. Jest to program trudny, w którym dyscyplina, zapal do nauki i ciężka codzienna praca są niezbędne. Uczę się w programie French Immersion, czyli w każdym semestrze będę miała dwa kursy wykładane po francusku, aby za cztery lata ukończyć studia z dyplomem dwujęzycznym. Dostałam się też do programu „co-op”, w którym co drugi semestr zamiast chodzić do szkoły pracuje się w wybranej firmie lub organizacji, wypełniając funkcje związane z programem nauki. Zaczynam co-op w przyszłym roku.

Pracuję w parlamencie kanadyjskim, który oddalony jest tylko o 20 minut (idąc na piechotę) od mojego miejsca zamieszkania. Pracuję jako „page” w „House of Commons” (izbie gmin), służąc członkom parlamentu i innym funkcjonariuszom. Uwielbiam swoją pracę, szkołę, nowych przyjaciół, kluby biznesowe, do których się zapisałam i moje nowe, bardziej samodzielne życie z dala od domu.

Będąc tu w Ottawie, siedzibie rządu, coraz bardziej zdaję sobie sprawę z ważności znajomości wielu języków we współczesnym świecie. Nasz rząd poszukuje ludzi, którzy znają jak najwięcej języków, ludzi, którzy mogą tłumaczyć z jednego języka na drugi, którzy mogą się z każdym porozumieć, którzy mogą być wysłani na różne stanowiska w innych państwach. Nie tylko rządowe stanowiska wymagają znajomości wielu języków. Prywatne firmy coraz bardziej wymagają tego samego. Mój tata opowiedział mi historię swojej emigracji z Polski do Kanady ponad 20 lat temu. Powiedział, że dostał pierwszą pracę w prywatnej firmie jako inżynier w dużej mierze dlatego, że znał polski i rosyjski. Przez globalizację, bariery między państwami zanikają, i ludzie ze wszystkich stron świata prowadzą ze sobą interesy. Świat postępuje wielkimi krokami. Nie chcąc zostać w tyle, musimy uczyć się języków.

Ponadto, mimo iż jesteście tu w Kanadzie, jestem pewna, że tak jak dla mnie, Polska ma specjalne miejsce w sercu każdego ucznia. Jest to ukochany kraj naszych rodziców, kraj, z którego pochodzą nasze najważniejsze tradycje, nasza kultura. Chodząc do polskiej szkoły, zachowujemy tę kulturę i tym samym zachowujemy pewną część siebie.

Oprócz tego, pisząc z własnego doświadczenia, w polskiej szkole poznajemy naprawdę fantastycznych przyjaciół, ludzi z którymi mamy wiele wspólnego, i którzy pozostaną z nami długo po ukończeniu szkoły. Spotykamy tam też naprawdę świetnych nauczycieli, którzy nie tylko nas uczą, ale dają nam posmakować swojego własnego doświadczenia życiowego. Z tych właśnie powodów, muszę przyznać, że mimo iż kocham swoje nowe otoczenie, w każdą sobotę wspominam polską szkołę, i naprawdę mi jej brakuje. W tym roku kończę polską szkołę przez Internet, ale naprawdę chciałabym co tydzień móc porozmawiać twarzą w twarz z moją panią nauczycielką i przyjaciółmi z klasy. Wiem, ja też narzekałam na polską szkołę przez te lata- na nadmiar zadania, na stratę czasu, na stres. Ale tak naprawdę, nie była to absolutnie strata czasu. Nauka w szkole polskiej jest zarówno powrotem do moich korzeni jak i inwestycją w to, co będę robić w przyszłości.

Na koniec, chciałabym zwrócić się do wszystkich uczniów, szczególnie tych starszych, którzy niedługo mogą ukończyć polską szkołę. Wiem, że na pewno często wątpicie, czy warto jest kontynuować i nie wiecie, czy dać rady. Chciałabym Was zapewnić, że z pewnością jest, i że absolutnie sobie poradzicie! Wszystkiego dobrego w tym roku szkolnym!

